

Policja strzelała do protestu przeciw brutalności policji

22 października 2020

20 października podczas tłumienia manifestacji pod hasłem #endSARS w Lekki w Nigerii policja zaczęła strzelać do ludzi ostrą amunicją. SARS to policyjna jednostka specjalna, znana z agresywnego traktowania obywateli.



Kilka osób zostało zastrzelonych przez nigeryjskie służby specjalne podczas pacyfikacji demonstracji przeciwko brutalności policji. Nie znamy jeszcze dokładnej liczby przedwczorajszych ofiar, a kilkadziesiąt zostało rannych. Manifestacje przybierają na sile w miarę jak rośnie agresja służb. Wczoraj zapłonął posterunek policji w Lagos, w odwecie za zastrzelenie manifestanta, donosi portal „Redfish”.

Od prawie dwóch tygodni w wielu nigeryjskich miastach trwają pokojowe protesty przeciwko brutalności policji, a dokładnie przeciwko działaniu specjalnej jednostki SARS (Special-Anti-Robbery Squad). Protesty rozpoczęła nigeryjska młodzież, później dołączyły inne grupy społeczne, w tym matki. Policja od początku próbuje pacyfikować tłum, używając gazu łzawiącego i amatek wodnych. Uczestnicy protestów mówią, że policja zabiła w Nigerii więcej osób niż COVID.

Według raportu nigeryjskiej Komisji ds. Praw Człowieka 18 osób zginęło z rąk funkcjonariuszy policji i armii, odkąd w Nigerii zaczęły obowiązywać obostrzenia związane z epidemią, czytamy na portalu 02.pl.

Amnesty International bije na alarm i apeluje do nigeryjskiego rządu o zaprzestanie eskalacji przemocy. Od początku protestów w ciągu zaledwie kilku dni służby specjalne zabiły 15 osób. Media donoszą o 17-letniej uczestniczkę manifestacji, która

została brutalnie zgwałcona, a potem zakatowana na posterunku policji.

Rząd nigeryjski wielokrotnie obiecywał zlikwidowanie jednostki. 11 października, już w trakcie trwania protestów zawiesił funkcjonowanie SARS, zastępując go SWAT (Special Weapons and Tactics). Manifestanci natychmiast utworzyli kolejny hasztag, hasło #endSWAT, nie wierząc w jakiekolwiek dobre intencje władzy i poprawę swojego bezpieczeństwa.

SARS powołano pod koniec lat 1990. do zwalczania kradzieży, podpałów, porwań, uprowadzenia bydła. Od początku budziła kontrowersje i społeczny sprzeciw ze względu na brutalność jakiej się dopuszczała. Jest oskarżana o pobicia, bezprawne aresztowania, gwałty, i wymuszenia, szantaż, morderstwa a nawet handel organami. Policjanci typowali swoje ofiary na podstawie wyglądu, ubioru, niektórzy byli aresztowani za posiadanie Iphona, czy samochodu.

Solidarnościowe protesty odbyły się w wielu miastach w Europie i Stanach Zjednoczonych, a manifestantów wsparli celebryci. Nigeryjska celebrytka Nadia Buari opublikowała video, w którym wymienia z imienia i nazwiska ofiary SARS oraz tragiczne okoliczności ich śmierci.

Hasztag #endSARS został użyty 638 tysięcy razy. W czasie, który zajęło mi napisanie tego artykułu, liczba hasztagów wzrosła już do 668 tysięcy, w ciągu zaledwie godziny. Czy to znaczy, że świat już zauważył dramat Nigeryjczyków?

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu